

Sygn. akt V CSK 569/15

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek

w sprawie z powództwa D. S.A. w Ś.

przeciwko M. [...] Sp. z o.o. w Ś.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 marca 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt VI Ga [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Powódka D. [...] S.A. z siedzibą w Ś. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 10 marca 2015 r., oddalającego apelację od wyroku Sądu Rejonowego w D. z dnia 2 czerwca 2014 r., którym oddalono powództwo przeciwko M. sp. z o.o. z siedzibą w Ś. o zapłatę kwoty 75.000 zł.

Sąd Najwyższy, oceniając – na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c. - skargę kasacyjną z punktu widzenia podstaw przyjęcia jej do rozpoznania, zważył:

Ustawodawca, wprowadzając skargę kasacyjną jako nadzwyczajny środek prawny służący od prawomocnych orzeczeń, podkreślił, że jej celem jest ochrona interesu publicznego polegającego na ujednoliceniu orzecznictwa sądów i rozwoju judykatury. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. Jego rolą nie jest zatem korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa, nawet gdyby one rzeczywiście wystąpiły. Ocena podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania następuje w ramach tzw. przedsądu. Sąd Najwyższy bada, czy wskazano i należycie umotywowano przyczyny powołane w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. czy występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, i przyjmuje ją do rozpoznania, jeżeli jest spełniona przynajmniej jedna z nich. Kognicja Sądu Najwyższego na tym etapie postępowania jest ograniczona i nie obejmuje oceny zasadności podstaw skargi kasacyjnej, zastrzeżonej dla Sądu orzekającego w innym składzie.

W art. 398⁴ § 2 k.p.c. przewidziano wymaganie przytoczenia i odrębnego uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Powódka oparła wniosek na przyczynie wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. podnosząc, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynika z naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w związku z nie uchyleniem wyroku sądu pierwszej instancji, pomimo wystąpienia przesłanki nierozpatrzenia istoty sprawy, oraz z naruszenia art. 366 k.p.c. i 365 § 1 k.p.c. w związku z przyjęciem związania wyrokiem innego sądu

w kwestii oceny umowy z dnia 30 października 2009 r. przy braku tożsamości podmiotowej i przedmiotowej obu postępowań.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, nie publ.; z dnia 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, nie publ.). Skarżący powinien nie tylko przywołać konkretne przepisy prawa, którym jego zdaniem Sąd drugiej instancji uchybił, ale także przytoczyć odpowiednią juretryczną argumentację odnoszącą się do oczywistości ich naruszenia. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania przedstawione przez powódkę nie odpowiada tym wymaganiom. Po pierwsze każde naruszenie prawa procesowego podnoszone w skardze kasacyjnej musi znajdować uzasadnienie w możliwości wywarcia wpływu na wynik sprawy. Powód już w podstawie faktycznej powództwa wskazał na nieważność umowy sprzedaży przedsiębiorstwa, na niedokonanie zwrotu domeny [...].pl, a swoje roszczenie określił jako odszkodowawcze. Co do wysokości szkody podał, że jest cesjonariuszem, w wyniku przelewu nabył od cedenta M. D. (a. [...] M. D.) wierzytelność obejmującą „odszkodowanie za niewykonanie umowy sprzedaży z przyczyn zawinionych przez M. sp. z o.o.”, którą ograniczono do kwoty 200.000 zł. Wyjaśniając wysokość żądania podniósł, że szkoda odpowiada kwocie 590.000 zł, tj. całości ceny sprzedaży przedsiębiorstwa pomniejszonej o uzyskaną z tego tytułu kwotę, że przysługuje mu roszczenie o większą kwotę, wytoczył już powództwo co do jej części, a w obecnym pozwie dochodzi „roszczenia w dodatkowej wysokości 75.000 zł”. Sądy obu instancji potwierdziły nieważność umowy sprzedaży zorganizowanej części przedsiębiorstwa - sklepu internetowego [...], dzierżawy

zorganizowanej części przedsiębiorstwa – sklepu internetowego [...] Uznały za bezpodstawne twierdzenie o konwersji tych nieważnych umów sprzedaży w umowę o przeniesieniu własności domeny [...].pl. Sąd drugiej instancji, przyznając zasadność zarzutu apelacji dotyczącego oparcia rozstrzygnięcia tylko na przepisach o odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.) i nierozważenia roszczeń powoda na podstawie przepisów o odpowiedzialności za czyn niedozwolony (art. 415 k.c.) lub bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 410 i nast. k.c.) dokonał oceny jego zasadności. Niezależnie od stwierdzenia braku związku przyczynowego między działaniem (zaniechaniem) pozwanej a utratą prawa do domeny wobec nieuiszczenia opłat podkreślił jednak, że na powodzie spoczywał ciężar dowodu co do wysokości żądania, a w tym zakresie nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe. Same twierdzenia powoda były niewystarczające, zwłaszcza że cena przyjęta w umowie sprzedaży przedsiębiorstwa, obejmującego szereg składników materialnych i niematerialnych, w tym domen, nie wyodrębniła wartości spornej domeny głównej. W tym stanie rzeczy, wobec niewykazania wysokości szkód albo wzbogacenia, tj. żądań wywodzonych z wszystkich potencjalnych podstaw prawnych roszczeń, trafnie zaniechano kontynuowania postępowania. Ustalanie wysokości żądania było bowiem objęte prekluzją dowodową (art. 381 k.p.c.). Z tych względów oczywisty jest brak naruszenia zasady dwuinstancyjności postępowania. Co do drugiej z przyczyn zauważyć należy, że Sąd Okręgowy nie poprzestał na podzieleniu poglądu o związaniu innym orzeczeniem, gdyż dodatkowo wskazał na nieważność umowy sprzedaży i umowy dzierżawy wynikające z niezachowania formy szczególnej przewidzianej w art. 75¹ k.c. oraz wyjaśnił przyczyny braku konwersji. Konsekwentnie, gdyby nawet do naruszenia przepisów doszło, nie mogłoby to mieć wpływu na rozstrzygnięcie.

Z tych względów Sąd Najwyższy nie stwierdzając naruszenia przepisów prawa o kwalifikowanym charakterze na podstawie art. 398⁹ § 1 i 2 k.p.c. a contrario odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

jw

l.n